

- To prawda, że w naszej duszy toczy się walka. Można by powiedzieć, że połowę duszy należymy do Boga, połowę do szatana. To jest zapewne przyczyna naszego nieszczęścia.

- Myślę jednak, że Kościół dźwiga się nie przez ustawy parlamentów ani przez najszlachetniejszą nawet wolę królów...

- A przez co?

- Przez świętość. Przez miłość Boga, która oznacza pełnienie Jego woli.

- Odmowa otwiera przed tobą więzienie, a kto wie? Może przynieść i śmierć. Nie mogę uwierzyć, byś nie cenił życia, które przecież jest największym darem Bożym. Masz swój cichy, piękny dom w Chelsea, księgi, obrazy. Jesteś sławny nie tylko w naszym kraju, ale i w świecie uczonych humanistów. Uwielbiają cię przyjaciele, równie sławni i uczeni jak ty. Pomyśl o swoich bliskich, których kochasz.

- Niech mnie wasza wysokość nie prowadzi krawędziami pokus. Pożegnałem swoich bliskich. Pożegnałem swój dom w Chelsea, swoje książki i skrypty. Żaden człowiek na świecie nie nakłoni mnie, bym oddalił się od mojej wiary i wierności względem Boga. Zapewniam Wielką Radę Królewską, że nie wyrzeknę się tych słów, które powtarzam w pacierzu od dzieciństwa: "Wierzę...w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół".

- **Udziel mi, Boże, Twej łaski, ażeby świat mieć za nic.**

- Żadnej winy nie znajduję we mnie wasze wysokości prócz tej, że nie mogę o każdej rzeczy myśleć tak samo jak inni i że nie mogę mówić czegoś innego niż to, co mi nakazuje sumienie.

- Prawda ma to do siebie, że można tylko jej służyć całe życie i miłości, nie można jej umniejszać częściami ani posługiwać się nią dla celów polityki.

- Mylisz się, wasza dostojność. Wiem, co to jest strach. Zrywam się nieraz w nocy z gardłem ściśniętym, mokry od potu jak przed śmiercią. Boję się i chciałbym żyć. Nie za wszelką cenę jednak. Nie za cenę wyrzeczenia się prawdy.

Św. Tomasz More (1478-1535) - mąż wielkiego umysłu, humanista, autor *Utopii*, wielki kanclerz Anglii, wspaniały, miłujący ojciec, opiekun biednych, człowiek o wielkim poczuciu humoru, święty za wierność swojemu sumieniu.

Beatyfikowany przez papieża Leona XIII w 1886 roku, kanonizowany przez papieża Piusa XI w 1935.

W roku 2000 ogłoszony przez Jana Pawła II patronem polityków i rządzących.

Jerzy Zawieyski

Miecz Obosieczny



Thomas More

Teatr Kłerycki
Wyższego Seminarium
Duchownego w Radomiu

Jerzy Zawieyski (1902-1969)

był aktorem, prozaikiem, dramatopisarzem, eseistą, tłumaczem i politykiem. Współpracował z L. Schillerem, J. Osterwą, S. Jaraczem. Po wojnie był wykładowcą KUL, zbliżył się do kręgu Łasek pod Warszawą. W latach powojennych współpracował z redakcjami *Tygodnika Powszechnego* i *Znaku*. Podejmował w swoich dziełach problematykę wiary, grzechu, cierpienia, winy, sumienia i przebaczenia, często nawiązywał do wątków biblijnych. Twórczość jego z biegiem lat stała się coraz głębiej chrześcijańska i była poszukiwaniem nadrzędnych wartości życia oraz próbą dostrzeżenia sensu wydarzeń. Najważniejsze dzieła Jerzego Zawieyskiego to dramaty: *Dyktator*, *Faust*, *Mąż doskonały*, *Sokrates*, *Rozdroże miłości*, oraz powieści: *Noc Huberta*, *Droga do domu*, *Konrad nie chce zejść ze sceny*.

Obsada:

Tomasz More
Cromwell
Abp Cranmer
Henryk VIII
Kancierz
Bp John Fisher
Lovell
Dozorca
Służący

Głos Meg

Muzyka
Scenografia

Światła
Operatorzy dźwięku

Sufler

Adaptacja
Reżyseria

- dk. Jakub Ciołak
- Sebastian Paul
- ks. Sebastian Kijak
- dk. Tomasz Pastuszka
- dk. Karol Kowalczyk
- Maciej Będziński
- Piotr Skowroński
- Konrad Wójcik
- Maciej Jakubowski
- Mariusz Wilk
- Justyna Turzyńska

- Grzegorz Tomczyk
- Krzysztof Kania
- Paweł Lamparski
- Damian Drabikowski
- Marek Pruszkowski
- Marcin Szymczyk
- Konrad Wójcik

- ks. Norbert Lis
- ks. Piotr Turzyński

Dramat Zawieyskiego to historia człowieka, który bardzo kochał życie. Nie ponad wszystko jednak, nie aż tak bardzo, by wyrzec się prawdy. Tomasz More stanął wobec wyboru: król czy papież, przyjaciel czy prawda, nikczemne życie na fali czy odejście na margines, z prądem czy inaczej, według innych czy według sumienia, polityczna poprawność czy zwyczajna uczciwość. Przecież patrząc dziś realnie na życie nic się nie zmieniło, ten sam wybór i ten sam dramat. Czy jest możliwe wyjść bez szwanku ze zmagania ze światem? *Ciażyna nad nami miecz obosieczny, jedno ostrze mierzy w naszą duszę, a drugie w nasze ciało.*

Tomasz pozwala uwierzyć, że człowiek zachowuje wolność, może wybrać miejsce, gdzie ma być zadany cios i mimo wszystko staje ponad determinacją okoliczności czasu i ludzi. Zawieyski natomiast demaskuje istniejącą w nas, a czasem skrywaną przed światem, tęsknotę za heroizmem. W historii świata wypełnionej nieustannym zmaganiem między światłem a ciemnością, są ludzie z krwi i kości, w których zwyciężyło światło, choć dokonało się to czasem za cenę najwyższą. Człowiek jest jednak zdolny do wielkości. A Tomasz jest wielki również dlatego, że pomimo przekonania o prawdzie, nie rości sobie prawa do oceny sumienia żadnego człowieka. Zakłada szlachetność i zostawia Bogu nieomylną znajomość ludzkiego serca.

Zawieyski chce powiedzieć, że nie wolno zapomnieć o tajemniczym głosie z wnętrza, nie wolno zapomnieć również o ludziach pokroju Wielkiego Kancлера Anglii, bowiem oni pokazują, iż prawdziwi chrześcijanie nie są ukryci tylko w klasztorach i świecą nie tylko tym, w co wierzą.

Ks. Piotr Turzyński





Teatr Klerycki Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu

W chrześcijańskiej teologii jedną z najbardziej fascynujących myśli jest ta podjęta za prologiem ewangelii świętego Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo*. Posługa kapłańska w szczególności jest służbą Chrystusowi, który jest Słowem Boga i polega na wsłuchiwaniu się w Chrystusa Słowo oraz głoszeniu Go światu. Słowo Boga pozwala chrześcijaninowi zrozumieć sens życia i świata.

Chociaż w ciągu historii Kościoła różne było podejście do teatru, to jednak ostatecznie zwyciężyła myśl, że jest to jedna z form wyrażania prawdy o człowieku i Bogu. W średniowieczu zaczęto chętnie sięgać do form teatralnych przedstawiając w misteriach tajemnice Bożego Narodzenia oraz Męki i Zmartwychwstania Zbawiciela.

Przygotowując się do kapłaństwa alumni pochylają się również nad ludzkim słowem, aby dostrzegać w nim okrucieństwa Bożej Mądrości oraz szukać różnych form ewangelizacji. Teatr jest także dla nich spotkaniem z kulturą i nawiązaniem dialogu ze światem. Dodajmy, że spotkanie z Melpomeną jest wspaniałą przygodą dla młodych ludzi wrażliwych na wyższe wartości. O potrzebie takich inicjatyw niech świadczy zawsze duża liczba widzów oglądających nasze spektakle. Jesteśmy również często zapraszani do różnych parafii i domów kultury w naszej diecezji by dzielić się tym, co przygotowaliśmy, np. *Ślepcy* byli wystawiani 14 razy w różnych miejscach.

Oto spektakle, jakie zaprezentowała grupa teatralna Wyższego Seminarium Duchownego:

- 1997 rok - *Jak mnie zaświecisz, kiedy Ci zagasnę* poezja ks. Janusza Pasierba, wybór i reżyseria ks. Piotr Turzyński;
- 1998 rok - *Zraniony Pasterz* Daniel Ange, reżyseria ks. Jacek Kucharski;
- 1999 rok - *Ślepcy* Maurice Maeterlinck, adaptacja i reżyseria ks. Piotr Turzyński;
- 1999 rok - *Wieczór wigilijny* nieznany autor, reżyseria Mariusz Pomocnik;
- 2001 rok - *Alchemik* Paulo Coelho, adaptacja i reżyseria ks. Piotr Turzyński;
- 2003 rok - *Miecz obosieczny* Jerzy Zawieyski, adaptacja ks. Norbert Lis, reżyseria ks. Piotr Turzyński.

Kompozytorem muzyki do spektakli *Ślepcy* i *Alchemik* jest ks. Mirosław Bujak.